

Komunikat prasowy

z dn. 10. IV. 22 r.

Ryga.

Do "Siedzielnia" donoszą z niarodajnych kół moskiewskich, że szczególne znaczenie w tej chwili ma misja Radka w Berlinie. Radek należy uważać za faktycznego kierownika nieoficjalnej polityki sowieckiej na zachodzie. Zadaniem jego ma być przygotowanie szeregu wystąpień komunistów w Niemczech, Szwecji, Danji, Holandji, a także w Anglii i we Francji. Idzie o zorganizowanie międzynarodowych demonstracji komunistycznych, domagających się uznania Rosji sew. na konferencji genueńskiej i udzielenia jej kredytów na dostępnych warunkach. W miarę jak konferencja genueńska stawiać będzie twarde żądania światem, Radek poruszać ma w miastach Europy tłumy, któreby odpowiadały się każdorazowo za Moskwą. Pomocnikiem Radka jest Stomeniakow. Rozporządza on ogremnymi funduszami. Komitet wykonawczy kominternu, na czele którego stoi Radek rozwija wogóle w tej chwili gorączkową działalność na zachodzie, uświadamiając sfery robotnicze, iż nadeszła chwila, w której komunizm zmierzyć się musi z burżuazją.

Rewel. W sobotę parlament estoński ratyfikował w drugim i trzecim czytaniu umowę zawierającą postulaty przyjęte na warszawskiej konferencji państw bałtyckich.

Ryga. W ciągu dwóch dni miasto Dynaburg było poważnie zagrożone przez powódź, dzięki elbryzmiemu rozłojowi Dźwiny, wywołanego przez zatęped Likona. Most drewniany zerwany, żelazny był też w niebezpieczeństwie. Przedmioty były prawie całe zalane. Straty elbrymie, szczególnie w inwentarzu. Woda w Dzwynie podniosła się, w sobotę 35 centów ponad normę. Dziś woda spadła już o 2 metry, zator rozbito. Nadchodzą wiadomości uspokajające. Komunikacja kolejowa Ryga-Dynaburg nieprzerwana.

Giełda: funt. szt. 1131, dol. 251, franki 230, mk. niem. 82.

Odbywa się zjazd związku włościańskiego. Na zjeździe min. spraw wew

Kweasis wystąpi energicznie przeciw monarchistom. Istnieje nadzieja uratowania Dynaburga od powodzi. Kalkuny są zalane. Pociągi dotychczas kursują.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8605 J2

Warszawa, dn. 10. IV. 1922 r.

Oddział II.

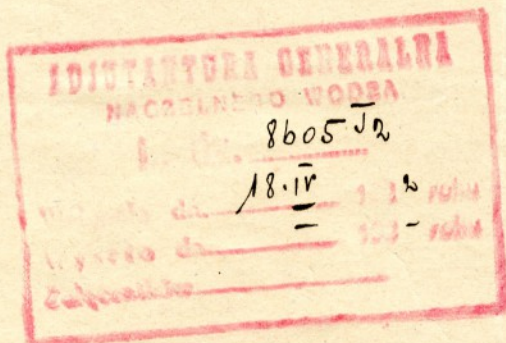
Nr 10584 /II. Inf. I. F.

Do

Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości komunikat prasowy z Rygi.

Szef Wydziału Organizacyjnego



[Handwritten signature]
major



Ryga. Komunikat prasowy

z dn. 7. IV. 22 r.

Ryga

Helsingfors. Kongres finlandzkich socjalnych demokratów przyjął rezolucję, odrzucając wniosek uzgodnienia działalności politycznej z działalnością komunistów. Sejm finlandzki powiększył pozycję w budżecie na obronę granicy wschodniej z projektowanych sześćdziesiąt miljonów do dwudziestu miljonów.

Rewel. "Waba ma" donosi, iż w Rewlu powstaje wrótce wielki bank, który ma być punktem oparcia kapitałów niemieckich dla ich przyszłej działalności na Rosję. Na czele akcjonariuszów zamierzonego banku stoi Stines. Kapitał zakładowy wyniesie będzie miliard marek estońskich.

Wedle wiadomości, jakie ru nadeszły z Moskwy patriarcha Tichon nie został uwięziony. W sowarkonie za aresztowaniem jego wypowiedziało się tylko 3 komisarzy. Lenin był przeciwny. Patriarcha peddany jest jak by tylko aresztowi demowemu.

Moskwa. Prasa sowiecka domaga się odzyskania synagog żydowskich czy nie znajdują się w nich nadające się również do konfiskaty kosztowności. Prasa sowiecka domaga się odzyskania synagog żydowskich czy nie znajdują się w nich nadające się również do konfiskaty kosztowności. Rabin moskiewski Meze oświadczył, iż synagoga żadnych kosztowności niema. Wobec tego "Izwiestja" piszą: "Być może, iż ochciwa burżuazja żydowska odmawiała darów nawet swemu kaganik Bogu, trzeba te jednak sprawdzić."

PLSKSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ryga. Podczas głosowania w trzecim czytaniu tekstu konstytucji większość konstytuancy nieopowiedziała się przeciwko drugiej części konstytucji. Część ta dotyczy praw obywateli. Stwarza się sytuacja skomplikowana. W głosowaniu decydującą rolę odegrali posłowie litwalscy, stojący jak wiadomo, na stanowisku separatyzmu prowincjonalnego.

Nieopowiedziane odrzucenie w trzecim czytaniu 62 głosami przeciw 62 całej deklaracyjnej konstytuancy wywołało poważne zaniepokojenie mniejszości narodowych, gdyż odpadły paragrafy gwarantujące prawa mniejszości, obalili wspomniany dział konstytucji wskutek nieuwzględnienia autonomicznych dążeń Litwalczyków.

Giełda ryska. f. szt. 1108, del. 251, fr. franc. 21, 23, ker. szw. 661/4, mk. niem. 79, estoń. 70-75, mk. fińsk. 487, polskie 8.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8606 J₂
Warszawa, dn. 13. kwietnia 1922 r.
K.P.

Oddział II.

№ 10174 /II. Inf/II/C.

DO

Szt.Gen.śtel.21.

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w Warszawie z dnia 13. kwietnia 1922 r.

~~TAJNY~~

Z rozkazu Szefa Sztabu Gen. przedkładam do wiadomości odpis
raportu Attache Wojskowego w Rydze z dn. 31/III. r. b.

1 załącznik:

Otrzymują:
Gen. Adjut. Nacz. Wodza
Minister Spr. Wojsk.

Szef Oddz. II. Szt. Gen:

Ppłk. p. d. Szt. Gen.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
8606 J₂
Wpłynęło dn. 21. IV 1922 roku
Wyszło dn. 1922 roku
Załączników: _____

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Nr... 760

Raport informacyjny
za czas od dnia 1. marca do 31. marca.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Druga połowa marca w Rydze znajduje się pod znakiem konferencji. W przeciągu tak krótkiego czasu odbyły się dwie konferencje: Warszawska z widocznymi już rezultatami dla Polski oraz Rycka, sainicjowana przez bolszewików, pragnących zmniejszyć wagę konferencji poprzedniej. Oprócz tego prowadzone są dość gorączkowe przygotowania Łotyszów do konferencji Genueńskiej, na którą pragnęli by przybyć z ułożonym planem, popieranym przez państwo, biorące udział w powyższych dwóch konferencjach.

Konferencja Warszawska: Łotwa, odgrywająca dotychczas rolę protektorki Litwy, wysuwająca dążenia tej ostatniej zawsze na plan pierwszy, dość nieprzychylnie a nawet wrogo odnosiła się do Polski. Prasa Łotewska zawsze wypowiadała się za postulatai Litwy, ostro krytykując tak Rząd jak i społeczeństwo Polskie, mające jakoby imperjalistyczne cele, gnuźbiąc o wiele okaboszonych sąsiadów. Stosunek ten jednakże w ostatnich czasach radykalnie się zmienił. Powstanie Karelskie zmusiło germanofilską Finlandję do szukania silnego sojusznika, któryby, w razie wojny z Rosją, mógłby ją wesprzeć. Sojusznikiem takim okazała się jedynie Polska, która ze swej strony chętnie wyciągnęła rękę do zawarcia z Finlandją sojuszu politycznego. Zwłaszcza jednak że Finlandja oddzieloną jest od Polski przez Estonję i Łotwę, obydwa te państwa należało wciągnąć w orbitę porozumienia Polsko-Finlandzkiego. Polonofilskie Estonja zgodziła się odrazu. Co zaś do Łotwy to ta musiała zmienić dotychczasowy kierunek swej polityki i, jakkolwiek niechętnie, przystąpić do porozumienia. W przeciwnym razie pozostałaby zupełnie osamotnioną i straciłaby wszelkie wpływy między państwami Nadbałtyckimi. Tak delegaci Łotewscy, jak i prasa, wyjeżdżając na konferencje Warszawską spodziewali się silnego nacisku ze strony Finlandji i Estonji dla zawarcia takiej konferencji, która byłaby wygodną dla

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Polski z uszczerbkiem interesów Łotwy. Nawet podczas samej konferencji słyszeć się dawały w prasie głosy niepewności i obawy.

Po zamknięciu konferencji, gdy do prasy dostały się rezultaty jej, nie krzywdzące żadne z państw, biorących w niej udział, poczęto w sąsiednich artykułach wnosić pod niebiosa prawie wszystkie ~~artykuły~~ punkty konwencji. Cała prasa łotewska, za wyjątkiem dwóch pism "Siegodnia" i "Socjal-Demokraten", wynik konferencji przyjęła prawie bez zastrzeżeń, zapon nając o niedawnej kampanji przeciw Polsce a nawet kwestje Litwy omawiano w sensie przychylnym dla Polski. Co do "Siegodnia" organu "Bismarck" żydowskiego subsydjowanego przez litwinów i Łastowskiego to i ten osobiście nie negował wyników konferencji, poprzestał tylko na podaniu we wstępnym artykule głosów malkontentów fińskich. "Socjal-Demokraten" zaś pochwała porozumienie w kwestji długów rosyjskich, traktatów zawartych w Rosji oraz uzgodnienia postulatów ekonomicznych na konferencję Genueską, dziwi się tylko i uważa za nonsens zawarcie umowy na wypadek wojny.

Dla lepszego zilustrowania poglądów podaję urywki z artykułów różnych pism:

"Latvijas Vārds" z dn. 22.3. w artykule wstępnym podaje, że w Warszawie założono pierwszą trwałą podwalinę pokoju Państw Bałtyckich. Jakkolwiek były i być może będą jeszcze sprawy sporne mniejszej wagi, to jednakże udało się porozumieć w ważnych sprawach międzynarodowych i zawarto układ polityczny, który ma ogromne znaczenie dla wszystkich Państw Bałtyckich. Omawia następnie bardzo przychylnie wszystkie punkty konwencji i kończy "Idea porozumienia i przymierza Państw Bałtyckich zamienia się na fakt realny a w związku z tym wzmacniamy się, ponieważ w jedności - siła".

"Jaunakas Sinias" z dn. 25.3. omawia rezultaty konferencji; „uznając traktaty pokojowe z Rosją, Państwa Bałtyckie muszą jednolicie wysuwać swoją politykę w celu realizacji tych traktatów przez Rosję i ta ostatnia nie tak łatwo będzie mogła przeprowadzać tutaj znany swój princip dzielić i rządzić”. Co do punktu 2-go i 3-go "konkludując dalej, można także powiedzieć, że te dwa punkty dają pewność Łotwie i Estonji iż nie staną się one ofiarą przyszłej przyjaźni Polski z przyszłą Rosją co się niekiedy słyszy i co jest, jakoby w zamiarach polskiej narodowej demokracji?!

"Rauha Raikas" z dn. 21.3. "Konferencja w Genui stała się wielką...

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

"Darba Bašas" z dn. 21.3. "Konferencja była bardziej niż konieczną w celu rozproszenia różnych nieporozumień i naogół dusznej atmosfery, wynikłej w związku z pogłoskami o zamierzonym dwuprzymierzu między Polską a Finlandją. Pod tym względem konferencja, zdaje się zupełnie i ostatecznie urzeczywistniła swoje zadania. Po tej konferencji może być tylko mowa nie o dwuprzymierzu aczwórprzymierzu później zaś i pięciu." "Państwa konferujące, jak można dotychczas sądzić, mogą być zadowolone z rezultatów konferencji".

"Latvijas Karejwis" z dn. 28.3. w artykule p.t. "Czy koniecznym jest dla Państw Bałtyckich zawarcie umowy wojskowej?" pisze "Wszystkie poprzednie konferencje Państw Bałtyckich miały na celu wzajemne poznanie się, załatwiały li tylko kwestje o charakterze ekonomicznym...." "Jeżeli zupełne porozumienie nie zostało zawarte do tego czasu, jest to wielki błąd historyczny, który drogo może kosztować przy obecnych warunkach młode państwa". Omawiając dalej przyczynę nie zawarcia dotychczas przymierza Państw Bałtyckich, twierdzi, że jabłkiem niezgody były terytorjalne nieporozumienia między Polską a Litwą, mając jednak na uwadze interesy ekonomiczne obywateli krajów, wcześniej czy później musi dojść do zobopólnego porozumienia, ponieważ "los wszystkich krajów bałtyckich, stabilizacja spraw ekonomicznych i politycznych ściśle są ze sobą związane. Stworzenie wspólnego politycznego i ekonomicznego frontu, między pięciu państwami bałtyckimi, jest kwestją życia i śmierci tych krajów". O obecnej konferencji Ryskiej, zainicjowanej przez bolszewików pisze: "Ważność powyższego faktu w dostatecznej mierze zrozumieli wszyscy wrogowie porozumienia Państw Bałtyckich, Starają się oni teraz stworzyć taką atmosferę polityczną, aby te lub inne państwo wycofało się z zawartego już porozumienia, przez to zaś nie dopuściłoby się do zrealizowania wytkniętego celu. Wszystko to, bez wątpienia, robi się, według instrukcji III internacjonaku aby rozbić zaczęte ważne dzieło zjednoczenia Państw Bałtyckich". Omawia dalej zamieszanie w obozie nieprzyjaciół konferencji, która wszystkie ich plany rozbiła. Dążą oni obecnie do stworzenia nowego frontu, którego linja jednak musiałaby przechodzić przez terytorjum bałtyckie. Na wypadek jeżeli zamiary ich miały szanse ^{nie będąc błędzone} urzeczywistnienia się, to Państwa Bałtyckie

silną wojskową konwencją. dla obrony swoich interesów, ~~to~~ nieprzyjaciele ich nie będą się zupełnie liczyć z neutralnością i niepodległością tychże. Dla zrealizowania swoich zamiarów III internacjonak poczynił już pewne kroki, wznocniwszy agitację komunistyczną we wszystkich Państwach Nadbałtyckich. Dalej twierdzi, że: "jedyną drogą ku obronie swoich niepodległości jest wiara w swoje siły i stworzenie silnej militarnej i ekonomicznej Ententy Państw Bałtyckich." Cały artykuł tego poważnego półoficjalnego organu nacechowany jest pragnieniem zupełnego zjednoczenia się wszystkich Państw Bałtyckich, oczywiście włączając w to i Polskę, jako najwazniejszy ^{zaś} spójnik i czynnik odporności uważa konwencję militarną.

Tenże "Latvijas Karejwis" z dn. 28.3. na skutek komunikatu Lot. Agen. tel. z Helsingforsu, o tym że komisja do spraw zagranicznych przy M.S. Zagr. Finlandzkich wyraziła swoje niezadowolenie prezydentowi ministrów Wannol'e i ministrowi Holsti'emu za uznanie granicy Polskiej, ustalonej traktatem Ryskim i tym sobie Rząd Finlandzki związał ręce, odpowiada "Komunikat ten jeszcze raz dowodzi, że państwa pojedyncze, czują wtedy tylko konieczność zawarcia przymierza Państw Bałtyckich, gdy zagraza im bezpośrednio niebezpieczeństwo. Tak nap. było, gdy kiedy rozwijała się tragedia Karelska. Wtedy to prasa fińska poczęła omawiać żywo przymierze Państw Nadbałtyckich a nawet postać projekt konwencji militarnej między Polską a Finlandją. Nie będziemy wyjaśniać, jak niepraktyczną i niezupelną byłaby konwencja między tymi państwami, gdyby pominięto Estonję i Łotwę. Konferencja Warszawska w każdym bądź razie więcej dała pozytywnych rezultatów Finlandji, niżeli mogłaby dać konwencja militarna z Polską. Pragniemy tylko jeszcze aby i Litwa przyłączyła się do tego Przymierza, które istnieć powinno zawsze, nie czekając nadejścia momentów krytycznych."

Prasa tutejsza miała kilka interwiew'ów z ministrami, którzy brali udział w konferencji Warszawskiej. Prawie wszyscy oni są bardzo zadowoleni z Polski, wszyscy zaś z konferencji.

Mejerowicz omawiał tylko samą konferencję i swoje rozmowy z ministrem Skirauntem w kwestji reformy rolnej - z konferencji jest zupełnie zadowolony, co do reformy rolnej poglądów swoich nie wypowiadał.

Minister skarbu Kalnings wyraża się bardzo pochlebnie o organizacji Polskiego Ministerjum skarbu, o szerokich prawach, jakie ma minister Michalski i dochodzi do wniosku, że stan finansowy Polski jest znacznie lepszy

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

lepszy aniżeli Łotewski. Dalej mówi, że należy pomagać wszelkimi siłami nawiązanie stosunków handlowych Łotwy z Polską.

Generał Pienitis, szef sztabu generalnego Łot. Na pytanie jakie wrażenie odniósł on zestknawszy się z Polską Armią i co ta Armia mówi o obecnym ^{pobrzękiwaniu} ~~kształceniu~~ szabelką Czerw. Armji, odpowiedział, że spotkali oni bardzo serdeczne przyjęcie u oficerów polskich, którzy mile wspominają wspólne boje z bolszewikami w Letgalji. Armia Polska wywiera bardzo dobre /bodroje/ wrażenie. Dyscyplina, o ile mógł zauważyć, godna pochwały. Uzbrojenie dobre. Polacy mają tą wyższość nad Łotyszami, ponieważ mają swoje własne fabryki broni, których niema u pozostałych państw bałtyckich. Koncentracje bolszewików nad granicą polacy przyjmują spokojnie, są przekonani, że w razie napadu Rosji na Polskę, potrafią sami się obronić. Służalności /bachwalstwa/, jakie panowała w armji rosyjskiej, u Polaków nie widać. Osobiste jego zapatrywanie jest takie, że Rosja obecnie powinna się strzedz nowych awtur, dla przerzucenia dwóch tak wielkich armji jak Polska i rosyjska potrzebne są dobry transport, wyżywienie i amunicja, a właśnie wszystkich tych trzech potrzeb Rosji brakuje. Czerwona Armja, która jak widać, tylko demonstruje dla wywarcia nacisku na swych sąsiadów podczas konferencji genueskiej, może ona jednak zamienić się na bandy koczujące, których także należy się wystrzegać.

Wszyscy oni mówią, że Naczelnik Państwa ~~już~~ posiada wielkie uznanie i szacunek wśród społeczeństwa polskiego, w decydujących zaś kołach ^{polських} przekonanie, że Piłsudski i nadal zostanie wybranym Naczelnikiem Państwa.

Pozatym Polska nadając ministrom Łotewskim order "Polonia Restituta" pozyskała ich osobistą sympatję.

STOSUNEK POKONFERENCYJNY LITWY DO ŁOTWY.

Niezmacona niczem dotychczasowa przyjaźń Łotewsko-litewska, przed podczas i po konferencji Warszawskiej uległa nagłemu zwrotowi. Litwini ujrzeni się nagle osamotnieni, poczęli rzucać oskarżenia na Łotwę na jej zdradę, grozić jej zemstą przy pomocy Niemiec i Rosji, wystosowali już notę o jakies nieporozumienia drobne nadgraniczne, żądając w dość ostrej formie rekompensaty i.t.d. Prasa Łotewska odpowiedziała im w

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

dość oględnia, radzając im, aby nie ciekali gromów na przyjaźne im państwo lecz jaknajrychlej przystąpili do Porozumienia Państw Bałtyckich, pogodzili się z Polską tyabardsiej, że Polska dąży do zaskądzenia sporów granicznych i narodowościowych. Odsątek litwinów w Wileńszczyźnie jest tak mały, że powinni z tej sprawy zkwitować i t.d.

Podaję poniżej wyjątki z niektórych ciekawszych artykułów pisma łotewskich:

"Latvijas Karejvis" z dn. 19.3. omawia konferencję Warszawską nie znając jeszcze rezultatów, Pisze, że pragnieniem Łotwy było, aby i Litwa brała udział w powyższej konferencji, np na przeszkodzie stanęły nieporozumienia między ~~jakimś~~ największym państwem bałtyckim /Polską/ a najbliższym ^{Łotyskom} ~~xxx~~, pod względem kultury, języka i rasy krajem. Wyraża jednak nadzieję, że nieporozumienia te w krótkim czasie zostaną pomyślnie zaskądzone. Dalej odpowiada na zarzuty prasy litewskiej: "Dlatego też więcej niż niezrozumiałością dla nas jest gorycz /zeczność/, z jaką wystąpiła przeciwko nam prasa litewska przed i po konferencji Warszawskiej. Wszystkie te epitety, którymi nas darzą, wszystkie te groźby porachowania się z nami raz przy pomocy Rosji, drugi raz przy pomocy Niemiec . rozumie się samo przez się zestawilyby zbyt niepochlebną krytykę rozumu państwowego pokrewnego nam narodu . jeżeli byśmy nie wierzyli, że prowadzenie spraw polityki zagranicznej powierzono bardziej dalekowzrocznym jednostkom, jakby to można było sądzić z głosów niektórych pism litewskich .

Dlatego też wszystkie te dość naiwne i gorące napaści zostawiamy czystym, litewskim, wiosennym wiatrom na rozwianie."

Mówi dalej, że jakkolwiek delegaci łotewscy wzięli ze sobą do Warszawy postulaty Litwy, nie mogli je jednak przedłożyć, nie chcąc znaleźć się w głupim położeniu, nie mogąc liczyć na poparcie żadnego z Państw. Radzi dalej Litwie, aby skorzystała z zawartej już konwencji politycznej, gdzie jest punkt o prawdopodobnym przyłączeniu się Litwy, próbując to jaknajrychlej dla dobra wszystkich Państw Bałtyckich i swego, oczywiście o ile ona rozumie ważność tego aktu i traktuje go na serio.

"Jaunakas Sinis" z dn. 27.3. pisze " W żadnym punkcie konwencji nie mówi się o tem, że Łotwa, Finlandja czy też Estonja przyznają granice Wilna lub aneksję tego kraju Polsce. No z drugiej strony trzeba powiedzieć, że protestu również nie było, czyli wzmacnia się pod tym względem stanowisko Polski, w każdym bądź razie moralnie. Czy Łotwa w tym względzie mogła czynić pomoc Litwie? - Nie. Kwestja Wileńska winna być rozstrzygnięta przez wielkie mocarstwa. Inne stanowisko Łotwy naraziłoby ją tylko na izolowanie, zwłaszcza w tym czasie, gdy armja czerwona grupuje się na granicach Państw Bał- tyckich, i gdy południowy nasz sąsiad nie potrzebuje się martwić o zabezpieczeniu się ze wschodu.. Kwestję Wileńską Łotwa nie może ani jej podnieść ani ją przeprowadzać. Zdaje się, że i wielkie mocarstwa zpatrują się na tą kwestję dość indyferencyjnie, ponieważ w Litwie Środkowej zbyt mało jest Litwinów i oczy wszystkich zwrócone są bardziej na południe wschód, gdzie Polska i Rumunja stanowią bardziej cenną i odpowiednią strażą pokoju i porządku Europy."

Inne pisma mniej więcej w ten sam sposób omawiają kwestję litewską. Tutejszy poseł litewski Zaunius w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że udział Łotwy w konferencji Warszawskiej i podpisanie jej uważa za fakt mało przyjazny w stosunku do Litwy, przez udział ten zaś Łotwa dopomogła innym państwom do wywarcia nacisku na Litwę, w celu wznowienia stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych z Polską. Reasumując powyższe oświadczenia przychodzi do wniosku, że Litwa osamotniona zmuszoną będzie wejść do Przymierza Państw Bałtyckich a tym samym uregulować sprawy swoje z Polską.

Obecnie po zawarciu Porozumienia wszyscy dobrze rozumieją, że Polska ogrywać będzie pierwszą rolę w życiu politycznym i ekonomicznym Państw Bałtyckich, należy tylko przeciwdziałać energicznie i uniejętnie agitacji germanofilskiej w Finlandji, sowieckiej zaś we wszystkich tych państwach.

Konferencja Ryska: trwała dwa dni, Czyczeryn wygłosił wielkie przemówienie przeciwko zamierzonej kampanji kapitalistów państw za- chodnich na konferencji w Genewie i potrzebie zjednoczenia się Państw Bałtyckich z Rosją w celu solidarnej obrony swych postulatów ekonomicz- nych przed zachłannością zachodnich magnatów kapitału.

Szczegółowiej nie referuję tej sprawy, nie znam jeszcze głosów

PILESUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

tutejszej prasy. Naogół jednak zainteresowanie się tą sprawą nie jest wielkie.

Aresztowania w Rydze: W nocy z dn. 27 na 28.3. przeprowadzono w Rydze kilkanaście aresztowań osób, znanych jako monarchistów. Między innymi aresztowano księżną Lieven, którą w następstwie zwolniono. Aresztowania te, jak podaje prasa, były w związku z identycznymi aresztami w Polsce i w Estonji. Głównie jednak chodziło o zabezpieczenie przejazdu delegacji sowieckiej, na którą miano dokonać zamachu. Pociąg delegacji sowieckiej od granicy do Rygi jechał z pogasażonymi świntkami, dworzec zaś w Rydze był obstawiony przez policję i członków ochrony państwowej.

Stosunki z Niemcami: W tych dniach podpisana została umowa co do odškodowania niemieckich strat poniesionych przez Łotwę. Wszystkie punkty sporne jakoby zostały rozstrzygnięte na korzyść Łotwy. Powyższą sprawę omówię w następnym raporcie.

Dnia 28.3. przestał wychodzić w Rydze organ oficjalny bolszewicki "Nowyj Put", w odezwie swej do czytelników stwierdza, że po zawarciu różnych konwencji, jak pocztowej, telegraficznej i t.d. dzienniki zagraniczne mają możność komunikowania się wprost z Moskwą, przeto on uważa, że kwestja informowania prawidłowego o Rosji została załatwioną i "Nowyj Put" postanowiono zamknąć. Prawie wszyscy współredaktorzy wyjechali do Berlina do nowozałożonego organu centralnego bolszewickiego "Nakanunie".

Attaché Wojskowy P.P. w Rydze.

Jaracinski
Kmel' - p.w.